

Rolnicy cenią dopłaty, ale są w stanie sięgnąć po inne rozwiązania

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Martin & Jacob na zlecenie Banku BNP Paribas, polscy rolnicy chętnie sięgają po dostępne środki pomocowe. Część z nich uważa jednak, że poradziłoby sobie bez dotacji z UE. Co trzeci rolnik korzystający z PROW, planuje również założyć pozarolniczą działalność gospodarczą.

Działalność gospodarczą o pozarolniczym charakterze zamierza otworzyć jedna trzecia rolników planujących inwestycję w ramach PROW 2014-2020. W większości przypadków (38,9 proc. wskazań) będzie to działalność polegająca na świadczeniu usług rolniczych poza własnym gospodarstwem. Badani zainteresowani są także prowadzeniem handlu detalicznego (27,1 proc.) oraz przetwórstwem (16,5 proc.). – *Rolników zawsze charakteryzowała przedsiębiorczość. Chęć szukania dodatkowych źródeł dochodu to potwierdza* – mówi Maciej Piskorski, dyrektor Departamentu Produktów Agro w Banku BNP Paribas. – *Nowa działalność może być szansą przede wszystkim dla tej części mniejszych gospodarstw, dla których dalsze inwestycje w rozwój nie miałyby uzasadnienia ekonomicznego.*

Wszelkie środki pomocowe są na wsi mile widziane

Większość rolników chętnie korzysta z dostępnych środków pomocowych. 56,1 proc. badanych oczekuje, że państwo zagwarantuje im dopłaty bezpośrednie. Podobny odsetek rolników (58,2 proc.) jest zdania, że bardzo ważny dla polskiego rolnictwa jest program wsparcia inwestycji: PROW 2014-2020. Polscy rolnicy mają także wyrobione zdanie na temat tego, co jeszcze byłoby rolnictwu potrzebne. Niemal połowa (49,9 proc.) ankietowanych uważa, że polskiemu rolnictwu najbardziej pomogłoby dodatkowe wsparcie finansowe dla małych gospodarstw, do 15 ha.

Inwestycje z PROW? – W pojedynkę i najchętniej w park maszynowy

Działania planowane przez rolników w ramach PROW 2014-2020 to najczęściej inwestycje podejmowane indywidualnie. Jedynie 4,6 proc. gospodarzy deklaruje inwestycje podejmowane wspólnie z innymi rolnikami. Badani najchętniej kupiliby przy pomocy środków z PROW ciągnik (40,6 proc. wskazań) lub inną maszynę rolniczą (51,2 proc.).

Zdaniem ekspertów, nie w każdym przypadku będzie to jednak proste. – *Obecna edycja PROW jest skonstruowana zdecydowanie inaczej niż poprzednie. Program mniej skupia się na „prostych” inwestycjach takich jak zakup ciągnika, a bardziej na inwestycjach wpływających na poprawę rentowności i efektywności gospodarstw* – wyjaśnia Maciej Piskorski.

Rozwój ponad połowy gospodarstw jest możliwy nawet bez wsparcia finansowego

Większość rolników w Polsce jest zdania, że ich gospodarstwa poradziłyby sobie bez środków pomocowych przeznaczonych na refinansowanie kosztów inwestycyjnych (PROW). 53,6 proc. badanych uważa że rozwój ich gospodarstwa byłby możliwy bez dotacji wspierających inwestycje. 27,6 proc. rolników wyraża taką opinię bezwarunkowo. Kolejne 26 proc. badanych przyznaje, że byłoby to trudne. Choć nadal możliwe. – *Powyższe wartości potwierdzają szacunki o liczbie gospodarstw produkujących przede wszystkim na rynek* – mówi Maciej Piskorski. – *Są one w stanie inwestować w rozwój, dzięki innym niż środki pomocowe, rozwiązaniom finansowym.*

32,2 proc. badanych rolników deklaruje, że analiza możliwości finansowania komercyjnego, innego niż programy rządowe i unijne, jest dla nich najważniejsza przy podejmowaniu decyzji finansowych dotyczących własnego gospodarstwa rolnego.

Informacja o badaniu

Badanie zostało przeprowadzone między 18 kwietnia a 24 maja 2019 roku, na losowej próbie użytkowników portali rolniczych, metodą CAWI, w oparciu o model Real Time Sampling (RTS). Reprezentatywność, ze względu na arealową klasę wielkości gospodarstwa oraz województwo, uzyskano dzięki zastosowaniu wagi analitycznej uwzględniającej 4 kategorie arealu i 16 województw. Próba wyniosła 257 ankiet.